



**Czasami warto wstać wcześniej,
aby zobaczyć takie niesamowite
obrazy.**

**ZDJĘCIA
OLI
WASIAK**



Bardzo udany start zanotowali siatkarze SP 137 zrzeszeni również w KS Wifama Łódź i startujący jako SP 137 - Wifama Łódź.

Na obiektach sportowych w Ozorkowie rozegrane zostały turnieje eliminacyjne Wojewódzkiej Ligi Minisiatkówki Chłopców.

W sobotę startowały zespoły "4".

Reprezentację naszej szkoły stanowili:

Brzezicki Jegor

Kowalczyk Antoni

Łukomski Oskar

Mierzejewski Antoni

Pluciński Kamil

Siotor Maciej

Nasza drużyna rozegrała 4 spotkania .

Uległa tylko gospodarzom , Brzurze I Ozorków i wygrała pozostałe mecze: z Juwenią Rawa Mazowiecka, SPS Zduńską Wolą i AS Skrą Bełchatów.

Dało to nam 2 miejsce w grupie i awans do najsilniejszej grupy rozgrywkowej .

Podobnie było w niedzielę kiedy to swój turniej eliminacyjne rozgrywały "trójki".

Nasz zespół składał się z :

Tymoteusza Ogińskiego

Pawła Skury

Dominika Wdówki

Chłopcy wygrali swoje mecze z Koroną Bełchatów oraz SPS I Zduńską Wolą, ulegając Wifamie Łódź, Bzurze I Ozorków i UKS Akademii Siatkówki I Zduńska Wola.

Ostatecznie, w swojej grupie, zajmując 3 miejsce i również awansując do najsilniejszej grupy rozgrywkowej.

Gratulacje i powodzenia w kolejnych etapach rozgrywek.

Prowadzący zespół - Jacek Łukomski

Koziołek wierszyk Nikodema Tomaszewskiego z klasy 7d

Był sobie koziołek.
Koledzy mówili na niego Matolek.
Każdy skacze, a koziołek płacze:
-Chcę wreszcie móc skakać!
Po czym nagle przestał płakać:
- Nóżki mam złamane, więc w piłkę nie będzie grane.

Ale mam pomysł!
A pomysł brzmiał tak:
-Na pewno pomoże mi rak.
Szukał go, aż znalazł Na plaży miał pałac.

Wszedł do niego, a rak mu nastawił nogę:
-Matoleku, ja więcej już nie mogę, dodał- gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.
A kózka płakała i się uśmiechała, bo się okazało, że kózka nóżkę sprawną ma.
Każdy naszego Matoleka już zna





DALSZE PRZYGODY SOWY HUHUSIA

Rozdział 17

Kolejnego dnia Huhuś postanowił pokazać bratu starą bazę w lesie. Jednak, gdy wyruszyli, okazało się, że Huhuś zapomniał drogę. Skręcili w złą ścieżkę i poprowadziło ich to do osady Minionków. Minionki zaprosiły ich do starej chatki, gdzie mieszkał Król i Królowa. W chatce był jeszcze ich malutki synek Bob. Huhuś opowiedział im, co się zdarzyło, że się zgubili w lesie. Król i Królowa nakarmili ich dżdżownicami, a później pomogli dojść do starej bazy. Huhuś i Mikuś wrócili bezpiecznie do domu, a ich mama i tata martwili się, że coś im się stało. Huhuś opowiedział rodzicom o tym co im się przydarzyło.

Wiktoria Grendas